

Posłuchaj

()

(Żył około roku Pańskiego 340).

Święty Atanazy przeszło pół wieku był najwybitniejszym mężem w Kościele katolickim, najsilniejszą podporą i zarazem najdzielniejszym bojownikiem w obronie praw tegoż Kościoła świętego. Urodził się w Aleksandryi, w roku 296, a od świętego Aleksandra, Biskupa, osiadłego w tem samem mieście, otrzymał wychowanie i wykształcenie we wszystkich gałęziach nauk. Wyrósłszy na młodzieńca, udał się na pustynię do świętego Antoniego, ażeby miał sposobność w ścisłem obcowaniu z Ojcem wszystkich zakonników wćwiczenia umysłu w cnoty i pobożność i przygotowanie się do stanu kapłańskiego.

Uzbrojony w naukę, jak rzadko który współczesny, utwierdzony w wierze jak Apostoł, niezachwiany w miłości ku Bogu jak Męczennik, porywający wymową jak nauczyciel ludowy, powrócił Atanazy do przyjaciela Aleksandra, który go zaraz wyświęcił na dyakona i zamianował swym sekretarzem.

W tym właśnie czasie szerzył dumny kapłan Aryusz herezyę, głosząc, że Chrystus nie jest Bogiem, tylko Bogu podobnym i temi fałszywemi twierdzeniami wielu słabego ducha kapłanów, a nawet Biskupów pociągnął za sobą i stąd wielkie wywołał wzburzenia. W Nicei zebrało się 318 Biskupów, aby zatarg ten załatwić. Aryusz naukę szerzył wymownemi słowy a wielu i tam miał stronników.
Wtem wystąpił młody Atanazy, i broniąc prawdziwej wiary z niesłychaną jasnością i niezrównaną wymową, zbijał wszelkie twierdzenia heretyków, przez co zyskał wielką sławę i wielu nawrócił. Aryusza i stronników jego wyklęto z Kościoła, a naukę jego potępiono jako bluźnierstwo przeciw Bogu.

W kilka miesięcy potem umarł Aleksander, a Atanazego wybrano Patryarchą w Aleksandryi.

Miał dopiero lat trzydzieści, a już zyskał wielkie znaczenie, ale zarazem i nienawiścią wielką ku niemu pałali aryanie. Nie mogąc go pochlebstwami zjednać, chwycili się broni oszczerstwa, oskarżając go przed ludem i cesarzem, że kielich od komunikantów rozbił, a Księgi święte spalił; oskarżali go nawet o morderstwo, głosząc, że zabił Biskupa Arseniusza i ręki jego uciętej użył do czarnoksięstwa; także i o życie niemoralne go oskarżali, rozpowszechniając, że zgwałcił pewną dziewicę. Pod pozorem chęci załagodzenia sporu religijnego wyrobili u cesarza, że nakazał Synod zwołać do Tyru, przed który Atanazego powołano, aby się uniewinnił. Przybył Atanazy, i przedstawiwszy istotny stan rzeczy, pogromił ich i zawstydził. Zarzut zbezczeszczenia Kościoła zbił i udowodnił, że w owem miejscu ani kościoła, a tem mniej kielicha nie było; zarzut popełnionego morderstwa tem obalił i przeciwników zawstydził w ten sposób, że żyjącego Arseniusza wszystkim przedstawił i ręce niby ucięte kazał mu wznieść do góry. — W sprawie pogwałcenia dziewicy wystąpił przed Synodem inny człowiek, nie

Atanazy św., a ona przysięgła publicznie, że ten jest prawdziwy gwałciciel, który podobnie się zwał jak Biskup. Tak na każdym kroku wykazał Atanazy niewinność, a mimo to cesarz, obałamucony przez zaciekłych aryan, wysłał go na wygnanie do Trewiru. Heretycy chcieli uświetnić zwycięstwo odniesione nad Atanazym i postanowili Aryusza z wielką okazałością wprowadzić do kościoła w Aleksandryi, ale lud katolicki mocno się temu oparł, tak, że woleli tę uroczystość odprawić w Konstantynopolu. Tam wszakże Pan Bóg sam ich ukarał. Aryusz w czasie procesyi opanowany słabością, udał się na tajemne miejsce, gdzie wszedłszy nagie skonał, bo wyszły zeń wnętrzności, tak jak onego czasu się stało zdrajcy Judaszowi.

Cesarz przerażony tym doraźnym sądem Boga, pełen skruchy wydał rozkaz odwołania Atanazego na Stolicę patryarchalną do Aleksandryi, gdzie go wierni katolicy przyjęli z ogromnym zapałem i uniesieniem, co znów w aryanach obudziło tem większą nienawiść i zawziętość.

Po śmierci cesarza Konstantyna ponownie podburzyli następcę jego Konstancyusza, zwołali synod do Antyochii, na którym Atanazego odsądzili od godność Patryarchatu, a w miejsce jego osadzili na tejże Stoicy zuchwałego Gregora, będącego rodem z Kapadocyi. Atanazy udał się do Rzymu, a Sobór zwołany do Sardyki, w którym 340 Biskupów wzięło udział, uznał jego zupełną niewinność i Atanazy po 7 latach powrócił znów do Aleksandryi ku niezmiernej radości wiernych wyznawców. Długi ten, a później dwa razy jeszcze powtórzony pobyt Atanazego w Rzymie, był wielkiem błogosławieństwem dla Kościoła Zachodniego, albowiem Atanazy jak największej zażywał powagi u chrześcijan zachodnich, jako bohater współczesny, oraz jako wyrocznia Kościoła świętego, on też był jedynym, który zdołał zaprowadzić zakony na Zachodzie. Wymownemi słowy głosił wiadomości o życiu zakonników w Tebaidzie, o pełnych cudu czynach świętego Antoniego, o niezwykłych zakładach

świętego Pachomiusza nad brzegami Nilu. Opisał przedziwnie życie świętego Antoniego, w którym daje obraz żywota zakonników i opisem tym wywarł wielkie wrażenie na umysłach Rzymian. W krótkim czasie zasłynęła nazwa „zakonnik“, jaką uprzedzony lud uważał dotąd za pełną hańby, a w mieście i okolicy Rzymu powstały liczne klasztory, które się wkrótce zapełniły mężami znakomitymi urodzeniem, bogactwem i nauką, stając się odtąd siedliskiem podziwienia godnej miłości i świętości.

Podczas, gdy Atanazy starał się w Patryarchacie swym wprowadzić ład i porządek w zarządzie duchownym, zbuntował się przeciwko cesarzowi namiestnik jego Magnencyusz w Egipcie. Jakkolwiek Konstancyusz dokładnie wiedział o wierności Atanazego, mimo to, sam będąc zaciekłym aryaninem, powolne dał ucho powtarzającym się bezustannie namowom i oszczerstwom aryan, i uwierzył, że Atanazy był głównym przywódcą buntu przeciw niemu. Z obawy przed oporem uzbrojonego ludu, który gotów był stanąć w obronie Atanazego, rozkazał cesarz w nocy pięciu tysiącami żołnierzy otoczyć kościół, w którym Atanazy odprawiał nabożeństwo. Patryarcha odczekał spokojnie, dopóki wierni wyznawcy się nie schronili, a potem sam uszedł w bezpieczne miejsce, w czem zakonnicy mu dopomogli. Ścigany przez nasłanych szpiegów, uchodził z góry na górę, z jaskini jednej do drugiej, z puszczy na puszczę, a wśród tego prześladowania troskliwie pamiętał o swych wiernych wyznawcach; słał im listy pełne pociechy i zachęty do stałej wierności w wierze, a przytem pisał świetne obrony, potępiające zarazem heretyków aryan.

Sześć lat przeszło Atanazemu wśród takich prześladowań aż do śmierci Konstancyusza, najzuchwalszego prześladowcy Kościoła świętego. Po nim objął tron cesarski Julian Apostata (Odstępca), który nawet powziął zamiar wzmocnić upadające

pogaństwo. Odwołał wszystkich Biskupów i kapłanów z wygnania i podniecał całą siłą zatarg pomiędzy katolikami a aryanami. aby się te stronnictwa same wzajemnie ścierały i osłabiały, a sam stał na uboczu. Że się zaś przedewszystkiem na Atanazym zawiódł, który łagodnością prawdziwie anielską jednał sobie zaufanie obałamuconych, przeto nakazał mu wydalić się znów z Aleksandryi. Ten zniewolony tym rozkazem, przeprawił się Nilem do Tebaidy. Zausznicy Juliana udali się za nim, aby go życia pozbawić. Atanazy nagle nawrócił i popłynął na spotkanie się z owymi prześladowcami. Dowódca ich, który Atanazego osobiście nie znał, jego samego zapytał, czyby nie wiedział, gdzie Atanazy? Ten spokojnie odpowiedział: „Jest stąd niedaleko, zaledwie przed godziną tutaj przebywał, pośpiesz zatem, a jeszcze go dosięgniesz.“ Pokwapili się zatem, aby go pochwycić, a Atanazy tymczasem powrócił do Aleksandryi.

Wkrótce i cesarz Julian umarł. Przy śmierci zawołał: „Galilejczyku (Jezusie) zwyciężyłeś!“

Następca jego, pełen szlachetności, nazwiskiem Jowian, pogardził pochlebstwami aryan i zamiast dać ucho powolne oszczerstwom na Atanazego miotanym, pochwalił pismem tego Świętego za jego odwagę Apostolską i za jego wysokie zasługi dla całego cesarstwa, jako też za niezachwianą stałość w dotychczasowem działaniu na korzyść Kościoła świętego.

Niestety Jowian umarł po 8 miesiącach panowania, a następca jego na tronie Walens, zagorzały aryanin, znów wielu Biskupów katolickich skazał na wygnanie.

Za jego panowania Atanazy po raz piąty został na wygnanie skazany. Atoli teraz cała Aleksandrya powstała i żądała gwałtownie powrotu swego Patryarchy. Walens zaniepokojony natarczywością ludu, odwołał nakaz wygnania i pozostawił Świętego w spokoju, którego też Atanazy użył, aby przy pomocy świętych przyjaciół Hilarego, Damazego, Grzegorza z Nazyanzu i Bazylego utwierdzać chrześcijan w wierze i niweczyć wszelkie zasadzki heretyckie. Zwyciężywszy wszystkich nieprzyjaciół, jeszcze przed samą śmiercią w roku 373 doznał tej pociechy, że widział, jak aryanizm upadał.

Uczone pisma jego, jakie Kościołowi świętemu dostały się w spadku, wielkiej doznają czci aż do naszych czasów.

Nauka moralna.

Podobnie jak za czasów świętego Atanazego, jeszcze po dziś dzień taką samą bronią walczą fałszywi prorocy z Kościołem Jezusa Chrystusa. Abyś ich dobrze poznał, patrz na następujące oznaki:
Z początku okaże się taki fałszywy nauczyciel wielce nabożnym, niesie pociechę, miłosierdzie i naukę. Postępowanie jego jest bez zarzutu, serce okazuje się pełnem miłości. Podobien on jest do nieczystej niewiasty, o której Pismo św. tak mówi: „Plastr bowiem miodu ciekący wargi nierządnice, a gardło jej gładsze niż oliwa: lecz ostatnie rzeczy jej gorzkie jako piołun, i ostre jako miecz o dwu ostrzu. Nogi jej zstępują do śmierci, a kroki jej przechodzą do piekła.“ (Przyp. 5, 3—5). Skoro zaś taki nauczyciel fałszywy zjedna sobie łaskę u ciebie, wtedy staje się dumnym, zuchwałym i tyranem okrutnym, jak dzieje

pouczają.

Z początku taki Prorok fałszywy udaje cześć wielką dla słów Bożych: kłamstwa swe pokrywa niezrozumianymi ustępami z Pisma świętego i twierdzi zuchwale, iż w starożytności już tak wierzono i uczono. Jednocześnie oburza się na zamiłowanie Papieży w zbytku, na pychę Kardynałów, Biskupów, na zgorszenie, któremu oddają się księża i zakonnicy, na ceremonie kościelne, procesye i pielgrzymki i zachwala konieczność powrotu do prostoty ewangelicznej i skromności; lecz czyny jego ze słowami jego nie są w zgodzie.

Taki fałszywy Prorok wychwala wolność przekonania i sumienia nad rozważaniem Boskich przymiotów osiągniętych w człowieku zapomocą nauki, płacze łzami litości nad nieświadomuścią i głupotą katolików, którzy pozwolą sobą kierować nieomylnemu Papieżowi, zakazują zgłębiać Pisma święte dla protestantów wydane, a nakazują modlić się do Matki Boskiej i do wszystkich Świętych, którzy obawiają się piekła i kupują sobie odpusty. Fałszywy Prorok jest zawsze dwujęzycznym i nigdy nie wypowie tego wobec katolika, co mówi wobec innowiercy. A szczególniej niezpiecznemi są książki i pisma, jakie w skrytości wydaje przeciw religii katolickiej. Wielką ma zręczność nadawać naukom swoim pozór niewinności, to też ten, kto krętych ścieżek nie zna, łatwo ulega tym pozorom i pozwala się obałamucić.

Rozważaj zatem napomnienie świętego Pawła, w tych słowach zawarte: „A proszę was bracia, abyście upatrywali tych, którzy czynią rozruchy i zgorszenia, mimo naukę, której się wy nauczyliście, i chrońcie się ich. Albowiem takowi Panu naszemu Chrystusowi nie służą, ale brzuchowi swemu: a przez łagodne mowy i pobłażania zwodzą serca niewinnych.“ (Rzym 16, 17. 18).

Modlitwa.

Wysłuchaj, prosimy Cię, Panie, prośby nasze, które zanosimy w uroczystość św. Atanazego, Wyznawcy i Biskupa Twojego, i niech on, który Ci tak godnie umiał służyć, wyjedna nam wstawieniem się swojem za nami do Ciebie, wszystkich grzechów naszych odpuszczenie. Przez Pana naszego Jezusa Cnrystusa. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 2-go maja w Aleksandryi uroczystość św. Atanazego, Biskupa, słynącego dalece świętem swem życiem i uczonością. Chociaż się przeciw niemu prawie cały świat sprzysiągł, bronił on jednak od Konstantyna począwszy, aż do rządów Walensa odważnie wiary katolickiej przed cesarzem, starostą i wielu aryańskimi Biskupami. Stąd znieść musiał wiele dolegliwości, a jako wygnaniec przeszedł prawie cały znany wówczas świat, nie znajdując prawie nigdzie obrony i pewności życia; gdy nareszcie powrócił do swej owczarni, poszedł w 46 roku Biskupiej działalności, za panowania obu cesarzy Walentyniana i

Walensa, bogaty w zwycięstwa i korony do chwały wiecznej. — W Rzymie śmierć męczeńska św. Saturnina, Neopola, Germana i Celestyna, którzy po wielokrotnych męczarniach wreszcie w więzieniu zakończyli bieg życia. — Tak samo męczeństwo św. Eksuperyusza i małżonki jego Zoe, pospołu z synami ich Cyryakiem i Teodulusem za cesarza Hadryana. — W Sewilli uroczystość św. Feliksa, Dyakona i Męczennika. — Tego samego dnia męczeństwo św. Vindemialisa, co równocześnie z swymi towarzyszami po urzędzie Eugeniuszem i Longinem siłą ducha i cudami walczył przeciw herezyi aryańskiej i dlatego skazanym został przez króla Hunneryka na ścięcie. — W Avili w Hiszpanii pamiątka świętego Sekunda, Biskupa, wspomnianego z kilku innymi dnia 15 maja. — We Florencyi uroczystość św. Antoniusza, Biskupa, z zakonu kaznodziejskiego, zdobnego wielką świętością i nauką; uroczystość jego obchodzi się dnia 10 b. m.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related